

Yoru ga akeru – Given

Nie spałem całą noc,
Lecz ranek nadszedł znów
Przypominają czas ukryty w sercu
Choć zegar tyka wciąż, a wokół tyle zmian
Ten pokój ciągle jest, dokładnie taki sam
Lecz gdy tak widzę Go,
To ból rozrywa pierś,
bo dni gdy jeszcze miałem Cię tu
Dziś mi wydają się snem
Podczas kiedy w mojej głowie myśli toczą
Wojne - nadchodzi brzask
Nie spałem całą noc,
lecz ranek nadszedł znów,
Przypominając czas co minął dawno już
Nasz każdy wspólny dzień,
początek ich i kres, tak wyraźne stały się
Choć zostałem całkiem sam,
wciąż na przód muszę iść,
Zasmuca mnie to lecz, chce byś wybaczył mi
Zatrzymaj się i spójrz,
bo ranek wstaje znów, bo ranek wstaje znów
Rozkwita niczym kwiat,
Co na jesieni zwiędł,
lecz dobrze wie, że minie ten stan
i znowu zacznie się piąć
Zrozumiałem, że choć przyszłość liczy się
to ważne, są przeszłe dni
Nie spałem całą noc,
Lecz ranek nadszedł znów
i odczuć dał mi że, Ciebie obok nie ma już
Choć z oczu morze łez,
Wylewa mi dziś się,
To nie potrwa wiecznie wiem
Choć zostałem całkiem sam,
wciąż naprzód muszę iść i choć,
Ty mnie kochać nie masz jak,

Ja o Tobie myślę wciąż
Zatrzymaj się i spójrz,
Bo ranek wstaje znów, bo ranek wstaje znów
Gdy nie wiemy czy będziemy w stanie
spełnić któreś z naszych snów,
Uwierzmy, a stanie się cud
Choć ty zniknąłeś stąd,
To ranek wstanie znów,
i odczuć da mi że,
Całkiem sam nie jestem już
Bo w końcu każdy wie,
Że i w największej mgle,
Światełko kryje się
I dlatego choćby strach, paraliżował nas,
Będziemy kroczyć w przód,
By móc ujrzeć nowy brzask
Zatrzymaj się spójrz bo ranek wstaje znów
, więc już się nie martw
Zatrzymaj się i spójrz,
Bo zaraz będzie tu, to ranek wstaje tu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych